

Przyjaciele i niedźwiedź

Dwaj przyjaciele szli kiedyś drogą, która przechodziła przez niebezpieczny i ciemny las. Nagle ogromny niedźwiedź, mrużąc groźnie, pojawił się przed nimi. Jeden z mężczyzn, przerażony, wdrapał się na drzewo i ukrył się w gałęziach, drugi nie zdążył i widząc, że nie zdoła uciec przed zwierzęciem, upadł na ziemię udając martwego. Wiedział bowiem, że niedźwiedzie nie jedzą padliny.

Gdy niedźwiedź zbliżył się do niego, powąchał go, zamruczał, próbował poruszyć go pyskiem. Biedak wstrzymywał jednak oddech ze wszystkich sił. Niedźwiedź rzeczywiście uznał go za martwego i odszedł.

Gdy tylko drugi mężczyzna zobaczył, że niedźwiedź znikł za drzewami, zszedł z drzewa, na które poprzednio się wdrapał, i spytał przyjaciela:

- Co ci powiedział niedźwiedź do ucha?

- Powiedział mi, bym więcej nie podróżował z przyjaciółmi, którzy w momencie niebezpieczeństwa, zamiast pomóc, uciekają co sił.